

NA DRODZE DO NIEBA

SPOTKANIE 11. Telefon

Osoby: mama, Bartek, policjant

Podczas odgrywania swojej roli policjant pozostaje ukryty – słycać tylko głos.

Rekwizyty: tornister, telefon

W parku. Bartek i mama idą spacerowym tempem, Bartek niesie tornister.

BARTEK: Mamo, dostałem dwóję. Z minusem...

MAMA: Z tego sprawdzianu z chemii?

BARTEK: Nie, z kartkówki z fizyki.

MAMA: Ja też nigdy nie byłem dobra z fizyki. Poprosimy tatę, żeby wytłumaczył ci ten temat w sobotę, co ty na to?

BARTEK: W sobotę? To już wolę w piątek... W sobotę umówiłem się z Jankiem na piłkę.

MAMA: *(poddenerwowana)* Bartusiu, masz przy sobie telefon, prawda?

BARTEK: Jasne.

MAMA: Musimy czym prędzej zadzwonić na policję – patrz na tę dziewczynkę za rogiem! Widziałeś, jak ten chłopak ją uderzył i zabrał jej portfel?

BARTEK: Widzę dziewczynkę, ale akurat patrzyłem w inną stronę...

MAMA: Biegnę jej pomóc, a ty wezwij pomoc, dobrze?

BARTEK: Tak, już dzwonię. *(mama schodzi ze sceny, Bartek wyciąga telefon z kieszeni)* Dziewięć dziewięć... ***(poddenerwowany zwraca się do dzieci)*** Co dalej?! ***(dzieci odpowiadają „siedem”)*** Dziękuję! *(do telefonu)* Dzień dobry.

POLICJANT: Komenda policji, sierżant Tatarak, proszę.

BARTEK: Dzień dobry, tu Bartosz Wątróbka. Chciałem zgłosić kradzież.

POLICJANT: Co się stało i gdzie?

BARTEK: W parku miejskim przed chwilą jakiś pan uderzył dziewczynkę i zabrał jej portfel.

POLICJANT: Czy dziewczynka jest przytomna? Ma ślady krwi?

BARTEK: Moja mama z nią rozmawia. Chyba nic jej nie jest, ale nie widzę dokładnie, bo jestem dość daleko.

POLICJANT: Dziękuję za informację, powinniśmy pojawić się do kilku minut. Gdybyś zobaczył jeszcze raz tego mężczyznę, zapamiętaj, jak wygląda, co ma ubrane i dokąd idzie.

BARTEK: W porządku, dziękuję.

POLICJANT: Jeżeli dziewczynka źle się poczuje, wezwij pogotowie. Zaczekasz na nas razem z mamą w parku, dobrze?

BARTEK: Oczywiście, jestem tuż obok pomnika.

POLICJANT: Do zobaczenia!

BARTEK: *(krzyczy w kierunku, w którym poszła mama)* Mamo, policja za chwilę przyjedzie. Mogę ci jakoś pomóc?

MAMA: *(odzywa się zza sceny)* Dzięki synku, świetnie, że zabrałeś telefon.
Możesz teraz pożyczyć dziewczynce, żeby zadzwoniła do rodziców.

BARTEK: Już do was idę!